

Ziółek, Jan

Diecezja płocka w latach 1832-1863

Studia Płockie 3, 289-307

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Ziobek

DIECEZJA PŁOCKA W LATACH 1832—1863

ORGANIZACJA I STAN KOŚCIOŁÓW

W okresie międzypowstaniowym 1832—1863 diecezja płocka nie przeżywała zmian terytorialnych ani też większej wewnętrznej reorganizacji. Ustalone granice w latach 1818—1820 w związku z powstaniem diecezji augustowskiej i podlaskiej, usankcjonowane bullą Piusa VII *Ex imposita Nobis*, przetrwały ponad sto lat, tj. do roku 1925¹. Liczba parafii i kościołów filialnych w zasadzie nie zmienia się. Obserwujemy natomiast w tym czasie proces powstawania nowych kaplic. Między rokiem 1832 a 1857 liczba ich zwiększa się z 11 do 29. Proces ten nieprzerwanie trwał nadal i w r. 1880 są już w diecezji płockiej 33 kaplice, w dwa lata później 34, a w r. 1948 dwukrotnie więcej, tj. 68².

Tab. 1. Wykaz kościołów parafialnych, filialnych i kaplic³

| | 1832 | 1844 | 1850 | 1857 | 1862 | 1880 | 1882 |
|--------------------|------|------|------|------|------|------|------|
| kościół parafialne | 237 | 233 | 235 | 234 | 234 | 234 | 234 |
| kościół filialne | 19 | 21 | 19 | 19 | 20 | 32 | 32 |
| kaplice | 11 | 28 | 28 | 29 | 29 | 33 | 34 |

Dane w tabeli 1 pochodzą przeważnie ze schematyzmów, które w zakresie kościołów parafialnych i filialnych możemy kontrolować zachowanymi, co prawda nie w komplecie, wizytacjami dziekańskimi⁴. Z zastrzeżeniem natomiast przyjmujemy informacje dotyczące ilości kaplic. Nie ma żadnej pewności czy podawano tam wszystkie istniejące kaplice, czy tylko aktualnie czynne? Niezależnie od tych zastrzeżeń musimy stwierdzić na podstawie schematyzmu z 1827 r., że istniała wtedy w całej diecezji płoc-

¹ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”. T. 20:1970, s. 335; I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*. Warszawa 1971, s. 211 i 218; „Katalog duchowieństwa i parafii diecezji płockiej 1966”, s. 17; „Catalogus cleri — Dioecesis Plocensis pro Anno Domini 1857”, s. 27 i 1862, s. 51; Archiwum Główne Akt Dawnych. Akta II Rady Stanu Królestwa Polskiego (dalej AGAD, A II RS). Rkps sygn. 484a, k. 161.

² „Katalog duchowieństwa i parafii diecezji płockiej z 1948 r.”, s. 104.

³ Tabela opracowana w oparciu o zachowane wizytacje dziekańskie z lat 1832—1862. Archiwum Diecezji Płockiej (dalej ADP), rkps sygn. 316, 352, 356, 383, 384 i 436; AGAD, A II RS rkps sygn. 484 a, d; Catalogus cleri z lat: 1832, 1835, 1844, 1850, 1853, 1857, 1862, 1880, 1882.

⁴ Najwięcej wizytacji zachowało się dla dekanatów: andrzejewskiego, dobrzyńskiego, lipnowskiego, przasnyskiego, rypińskiego i wyszkowskiego.

kiej tylko jedna czynna kaplica, we wsi Brzeźno parafia Kikoł⁵. Wszystkie inne, wykazane w tabeli 1, albo są nowej fundacji, albo zostały przywrócone do spełniania posługi duszpasterskiej.

TAB. 2. SIĘĆ KOŚCIOŁÓW FILIALNYCH I KAPLIC Z 1857 R.⁶

| Dekanat | Parafia | Kościół filialny | Kaplice | |
|--------------|-------------|------------------|-------------|---------|
| | | | wieś | miasto |
| andrzejewski | Jasienica | — | Złotoryja | — |
| " | Nur | Boguty | — | — |
| " | Ostrów | — | — | Ostrów |
| bieżuński | Chamsk | Poniałowo | Dembsk | — |
| " | Dąbrowa | — | Bońkowo | — |
| " | Krajkowo | Drozdowo | — | — |
| " | Szreńsk | — | — | Szreńsk |
| ciechanowski | Ciechanów | Opinogóra | Przedwojowo | — |
| " | Nieźbórz | — | Dropiska | — |
| " | — | — | Czarnocin | — |
| " | Sulerzyż | — | Chotum | — |
| dobrzyński | Gójsk | Szczutowo | — | — |
| " | Ligowo | Sudragi | — | — |
| lipnowski | Ciechocin | — | Młyniec | — |
| " | Bobrowniki | Bobrowniki | — | — |
| " | Karnkowo | Wierzbiczka | — | — |
| " | Kikoł | Grodzień | Brzeźno | — |
| makowiecki | Płoniawy | — | Podos | — |
| " | Różan | Zawady | — | — |
| " | Szelków | — | Szelków | — |
| mławski | Dłutowo | Nicko | — | — |
| " | Mława | Wojnowka | — | Mława |
| " | Sarnowo | Niechlań | — | — |
| ostroiecki | Kadzidło | — | Dąbrówka | — |
| płocki | Bielsk | — | — | Bielsk |
| płoński | Sarbiewo | Smardzewo | — | — |
| przasnyski | Przasnysz | — | Bartniki | — |
| pultuski | " | — | Rostkowo | — |
| " | Klukowo | — | Ślubowo | — |
| " | Pultusk | — | Kocice | — |
| " | " | — | Grabowiec | — |
| " | Winnica | Gąsiorowo | — | — |
| raciąski | Sierpc | — | — | Sierpc |
| rypiński | Chrostkowo | — | Młyniec | — |
| " | Dulsk | — | Dobrzyń | — |
| " | Rypin | — | — | Rypin |
| " | Świedziebna | Księża | — | — |
| " | Żała | — | Studzianki | — |
| wyszkowski | Obyrte | — | Sadykierz | — |
| " | Zambski | — | Sokołów | — |
| wyszogrodzki | Blichowo | Łubki | — | — |
| " | Bodzanów | Miszewo | — | — |
| " | — | Garwackie | — | — |
| " | Wyszogród | Rembowo | — | — |
| " | Zakrzewo | — | Kempa | — |
| zakroczyński | Chociszewo | Smardzewo | — | — |

Parafie większe i terytorialnie rozległe posiadały kościoły filialne obsługiwane najczęściej przez wikariuszy stale przy nich zamieszkujących, a także kaplice. Z reguły parafie większych miasteczek, takich jak: Nur,

⁵ Porównaj z mapą.

⁶ Patrz przyp. 3.

Ciechanów, Rożan, Mława, Bodzanów i Wyszogród, do których należały także okoliczne wsie, miały poza miastem kościoły filialne. Niektóre z nich, jak Boguty i Opinogóra stały się później parafiami. Zdarzało się też, że filia przejmowała funkcję parafii, a kościół parafialny schodził do rangi filii. Tak było z parafią Chamsk, która stała się filią, a filia w Poniatowie — parafią. Zdecydował tu zły stan kościoła w Chamsku.

Kaplice, podobnie jak kościoły filialne, budowano w miejscowościach położonych dalej od kościoła parafialnego, z wyjątkiem kaplic w miastach i jedynej kaplicy we wsi Szelków. Nie są to zatem kaplice cmentarne, lecz kaplice zastępujące kościoły parafialne. Nasuwa to nam cały szereg wniosków, które możemy postawić jedynie w formie hipotez. Rozwiązanie ich jednoznacznie z braku odpowiednich źródeł nie możemy. Otóż w okresie międzypowstaniowym zwiększa się znacznie w diecezji płockiej liczba wiernych. Z 385 619 w roku 1832 do 459 514 osób w 1862 r.⁷, w związku z tym zwiększają się potrzeby w zakresie budownictwa nowych kościołów oraz przebudowywania i powiększania starych. Na przeszkodzie temu, jak się przekonamy poniżej, stały władze carskie, od których zależała zgoda na generalny remont starego lub budowę nowego kościoła⁸. Starano się więc zaradzić potrzebom poprzez budowanie kaplic, na co władze nie zwracały większej uwagi. Łatwiej też było w tym czasie o fundatora kaplicy niż kościoła. I wreszcie pytanie: na ile ten problem występuje w całym Królestwie?

Liczebnie parafie diecezji płockiej były nieduże. W końcu lat pięćdziesiątych zeszłego stulecia 69⁰/₁₀₀ nie przekraczało 2000 wiernych, co widać w poniższej tabeli⁹.

TAB. 3. WIELKOŚĆ PARAFII WEDŁUG LICZBY WIERNYCH Z 1857 R.

| | Ilość parafii | W tym miejskich | Kościółów filialnych | Kaplic |
|-------------------------|---------------|-----------------|----------------------|--------|
| parafie do 500 wiernych | 11 | — | — | — |
| „ „ 1000 „ | 46 | 2 | 3 | 2 |
| „ „ 1500 „ | 57 | 5 | 3 | 6 |
| „ „ 2000 „ | 46 | 7 | 3 | 4 |
| „ „ 2500 „ | 26 | 5 | 3 | 5 |
| „ „ 3000 „ | 18 | 6 | 2 | 2 |
| „ „ 3500 „ | 15 | 8 | 2 | 4 |
| „ „ 4000 „ | 4 | — | — | — |
| „ „ 7000 „ | 10 | 9 | 3 | 6 |
| powyżej 7000 „ | 1 | 1 | — | — |
| | 234 | 43 | 19 | 29 |

Omawiany tu okres międzypowstaniowy charakteryzuje się zdecydowaną przewagą budownictwa drewnianego.

Na ogólną liczbę 254 istniejących w 1857 r. kościołów parafialnych i filialnych razem, 151 to budowle drewniane, w tym spora ilość w stanie bardzo złym. Niektóre murowane groziły także zawaleniem, np. w Dobrzyniu władze rządowe zamknęły kościół w 1833 r. i został on sprzedany na rozbiórkę. Z tych samych powodów opieczętowano w 1835 r. kościół parafialny we wsi Wola. Kościoły drewniane pokryte słomą lub gontami sta-

⁷ „Catalogus cleri...” 1832 i 1862 oraz wizytacje.

⁸ „Pamiętnik religijno-moralny z 1843 r. i 1845 r.” T. 9 (dalej cyt.: Pamiętnik).

⁹ Najmniejsza parafia — Czarne liczyła 280 wiernych, a największa — Mysze-niec 12 677 wiernych.

TAB. 4. KOŚCIOŁY Z PODZIAŁEM NA RODZAJ BUDULCA ¹⁰

| Dekanat | Liczba kościołów | Kościoły | | | Brak informacji |
|--------------|------------------|----------|-----------|---------------|-----------------|
| | | murowane | drewniane | nowe murowane | |
| andrzejewski | 11 | 3 | 7 | — | 1 |
| biezuński | 16 | 3 | 13 | — | — |
| ciechanowski | 17 | 7 | 10 | 1 | — |
| dobrzyński | 16 | 7 | 9 | — | — |
| lipnowski | 19 | 7 | 10 | — | 2 |
| makowiecki | 12 | 4 | 6 | — | 2 |
| mławski | 18 | 2 | 11 | — | 5 |
| ostrołęcki | 11 | — | — | — | 11 |
| płocki | 16 | 3 | 13 | 2 | — |
| płoński | 16 | 6 | 8 | — | 2 |
| przasnyski | 17 | 8 | 9 | 1 | — |
| pułtowski | 14 | 6 | 8 | — | — |
| raciański | 15 | 5 | 10 | — | — |
| rypiński | 16 | 6 | 10 | 1 | — |
| wyszkowski | 10 | 3 | 7 | 1 | — |
| wyszogrodzki | 15 | 4 | 11 | 1 | — |
| zakroczymski | 15 | 5 | 9 | — | 1 |
| | 254 | 79 | 151 | 8 | 24 |

wały się pastwą płomieni, jak to np. miało miejsce w Krzynowłodze Wielkiej, Zadusznikach, Duczyminie i innych miejscowościach ¹¹.

W całym interesującym nas trzydziestolecu niewiele się zmieniło w zakresie budownictwa sakralnego. Pobudowano zaledwie osiem nowych kościołów ¹². W sierpniu 1845 r. odbyła się uroczysta konsekracja nowego kościoła w parafii Pałuki ¹³, wzniesionego na miejscu dawniej drewnianego kościoła. Nowy budynek w stylu neogotyckim powstał głównie dzięki ofiarności generała Wincentego Krasińskiego i częściowo z ofiar parafian. Na uroczystości, które celebrował biskup sufragan kujawsko-kaliski Tomasz Łubiński, ściągnęły tłumy wiernych z dalekich okolic. Podobne uroczystości odbyły się w Krzynowłodze Wielkiej w 1850 r. i Skrwilnie w 1852 r. Budowę obu tych kościołów dokończono i powiększono w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. W roku 1855 poświęcono dwie nowe świątynie: w Starożrebach i Orszymowie, natomiast w r. 1859 w Radzanowie. Odrębną historię posiada budowa kościoła w Chociszewie. Ta niewielka parafia, licząca niewiele ponad tysiąc wiernych, własnym kosztem wystawiła za sumę 1325 rub. srebr. drewniany kościół. Budowa trwała długo. Część oddano do użytku już w 1839 r., całość natomiast zakończono w 1852 r. ¹⁴. Również kilkanaście lat wznoszono mury kościoła w parafii Obryte. Kosztował on 11 015 rub. srebr. i tu podobnie jak w Chociszewie kosztą, niewspółmiernie wyższe, ponieśli parafianie. Co prawda parafia dwukrotnie liczniejsza. Udział funduszy rządowych był tu minimalny. Poprzedni kościół drewniany, jak stwierdzał wizytator w 1844 r., groził niebezpieczeństwem zawalenia i został rozebrany. Z tych samych powodów w Dobrzyniu, jak wyżej wspomniano, musiano przenieść parafię do

¹⁰ Tabela opracowana w oparciu o wizytacje.

¹¹ ADP, rkps sygn. 316.

¹² Tyle bowiem uzyskano zatwierdzeń planów budowlanych, tzw. „anszlag”.

¹³ „Pamiętnik...” T. 9: 1845, s. 513; AGAD, Sucha 343/437. Opis kościołów diecezji płockiej z około 1850 r.

¹⁴ „Pamiętnik...” T. 23: 1852, s. 641.

kościół księży Franciszkanów. Do roku 1850 nie pobudowano tam nowego kościoła, jak również nie odbudowano kościołów w Zadusznikach i Duczminie. Zastępczo służyły tu do odprawiania nabożeństw drewniane szopy. W nie najlepszym stanie był drewniany budynek kościelny w Łukomi. Stojący od 81 lat wymagał gruntownego remontu, a wieża groziła zawaleniem. W podobnym stanie były kościoły w Zamborsku, Świdziebnie, Długosiodle.

Przytoczone tu przykłady zostały wybrane jako najbardziej drastyczne. Większość drewnianych kościołów, a te przeważały w diecezji płockiej, wymagała natychmiastowego remontu, który niełatwo było przeprowadzić. W okresie paskiewiczowskim każda nowa budowa sakralna, jak również remont, mogły być dokonane po uzyskaniu zgody władz rządowych, tzw. „anszlagi”. Wiązało się to z pozwoleniem użycia tzw. „funduszu pokładnego”, służącego przeciw temu celowi. W całym kraju fundusz ten był znaczny i nie naruszony przez władze powstania listopadowego wynosił w 1832 r. około pół miliona złotych polskich¹⁵, powiększany w każdym roku. Z diecezji płockiej co rok wpływało do kasy na ten fundusz około tysiąca rubli srebrnych. Tworzony był także „wiczysty fundusz remontowy kościołów” od pozostałości po zmarłych beneficjantach. Czwarta część tych pozostałości odprowadzana była do banku na ten właśnie fundusz. Diecezja płocka i na tym koncie miała sporo pieniędzy¹⁶. Przeciętnie w latach 1840—1862 odkładano rocznie około pięćset rubli srebrnych. Pieniądze funduszu pokładnego, jak również remontowego, rzekomo znajdowały się w dyspozycji „dozorców kościelnych”¹⁷, lecz te nie mogły dysponować wyższymi kwotami jak tylko do 300 rubli, wyższe sumy mogły być rozdysponowane po uzyskaniu zgody rządu gubernialnego¹⁸, o którą nie było łatwo. W roku 1838 rząd zatwierdził dla całego Królestwa tylko 6 kosztorysów (*anszlag*) na nowe budowle, przeznaczając kwotę 209 381 rubli. Natomiast remonty kościołów, plebanii i cmentarzy otrzymały zatwierdzenie w 125 parafiach¹⁹. Trzeba tu dodać, że w całym siedmioletnim okresie powstaniowym zdołano wyremontować 61 obiektów parafialnych. Zatwierdzenie więc z 1838 r. było kroplą w morzu potrzeb. Najlepiej to widać na przykładzie diecezji płockiej, gdzie w latach 1832—1833 uzyskano dwie „anszlagi”, a tymczasem na gruntowny remont oczekiwało 97 kościołów²⁰.

Diecezja płocka w kilku przypadkach korzystała z funduszu pokładnego i dotacji rządowych. W roku 1837 za pieniądze z funduszu pokładnego odnowiono kościół Św. Trójcy w Wyszogrodzie, zbudowany w osiemdziesiątych latach XVIII w. Przy okazji podwyższono wieże, które dotąd nie były wykończone. Przeprowadzono w 1844 r. renowację katedry płockiej, której konta wynosiły 12 031 rub. sreb. Car okazał tu swoją hojność i wyasygnował z funduszu dyspozycyjnego 4796 rub. sreb. Był to oczywiście gest propagandowy w stosunku do kościoła polskiego, odpowiednio rozreklamowany przez prasę. Nie bez znaczenia dla cara przy podejmowaniu

¹⁵ AGAD, A II RS, rkps sygn. 484a.

¹⁶ „Pamiętnik...” T. 5: 1843, s. 372; T. 8: 1844, s. 368; T. 13: 1847 i inne.

¹⁷ „Dozory kościelne” zostały powołane 1817 r. przy każdym kościele parafialnym. W skład wchodził: kolator, proboszcz i trzech parafian zatwierdzonych przez Komisję wojewódzką. Tak zorganizowany dozór miał czuwać nad utrzymaniem w należyłym stanie kościołów, plebanii i cmentarza, przeprowadzać remonty i gromadzić na ten cel fundusze.

¹⁸ Ks. K. Dębiński, *Dozory kościelne rzymskokatolickie*. Warszawa 1901, s. 27 i 31.

¹⁹ AGAD, A II RS, rkps sygn. 484d, k. 233.

²⁰ AGAD, A II RS, rkps sygn. 484a, k. 61.

TAB. 5. KOŚCIOŁY ZABYTKOWE

| Dekanat | Kościół romańskie | Kościół gotyckie | Kościół barokowe |
|--------------|-------------------------------|-------------------------------------|---------------------|
| andrzejewski | — | Andrzejewo | — |
| " | — | Brok | — |
| " | — | Rosochate | — |
| biezuński | — | Krajków | — |
| " | — | Szreńsk | — |
| ciechanowski | — | Ciechanów — fara | — |
| " | — | Sońsk | — |
| dobrzyński | — | Rokicie | — |
| " | — | Siecień | — |
| lipnowski | — | Działyn | — |
| makowiecki | — | Maków | — |
| " | — | Karnków | — |
| ostorołęcki | — | Czerwin | — |
| " | — | Kleczków | — |
| " | — | Ostrołęka | — |
| płocki | Płock — katedra | — | — |
| " | Płock — kap. Św. Wojciecha | — | — |
| " | Drobin | — | — |
| przasnyski | — | Bogate | Krasne |
| " | — | Dzierzgowo | — |
| " | — | Golymin | — |
| " | — | Krzynowłoga Mała | — |
| " | — | Pawłowo | — |
| pułtuski | — | Nasielsk | — |
| " | — | Nowe Miasto | — |
| " | — | Pułtusk — kolegiata i Św. Krzyża | — |
| " | — | Serock | — |
| " | — | Winnica | — |
| raciański | — | Łęg | — |
| " | — | Gralewo | — |
| rypiński | — | Płonne | — |
| " | — | Rypin | — |
| wyszogrodzki | — | Bodzanów | — |
| " | — | Kobylniki | — |
| " | — | Miszewo | — |
| zakroczymski | — | Gumino | — |
| " | — | Krysk | — |
| " | — | Pomiechowo | — |
| " | — | Zakroczym | — |

decyzji była osoba bpa Pawłowskiego, którego dwa lata wcześniej dekorował krzyżem Św. Anny z koroną. Dziesiątą część swej kompetencji (pensji) przeznaczył na ten remont biskup, resztę kosztów pokryto z pieniędzy po zmarłych prałatach ²¹.

Spore sumy funduszu pokładnego przeznaczono w 1843 r. na remont zabudowań kościelnych w Brańszczyku i odbudowanie pałacu biskupiego, spalonego w 1841 r. w Pułtusku ²². Stosunkowo niewielką sumę 401 rub. srebr. uzyskano w 1853 r. na renowację cmentarzy. Z tego krótkiego, prawdopodobnie niekompletnego, zestawienia dotacji rządowych na budow-

²¹ „Pamiętnik...” T. 9: 1945, s. 365.

²² Tamże. T. 7: 1944, s. 269. Kościół w Brańszczyku otrzymał 6507 rub. srebr., natomiast na pałac biskupi przyznano 5621 rub. srebr. Remont pałacu wyniósł 8225 rub. srebr. Pozostałe więc kwoty pokryło Towarzystwo Ogniove.

nictwo sakralne w diecezji płockiej widać dość jasno trudności uzyskania „anszlagi”. Przyczyniło się to m.in. do nieodwracalnych zniszczeń zabytków. Przez wiele lat czekały na remonty gotyckie kościoły w Andrzejewie, Borcicach i innych miejscowościach. Wizytator kościoła w Rokiciu stwierdzał w 1842 r., że mury zabytkowej świątyni są popękane, a brak części dachu powoduje ich niszczenie²³.

Czas nie oszczędzał kościołów zabytkowych, a było ich w diecezji płockiej niewiele. Na podstawie „inventaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827—1862), przeprowadzonej w połowie zeszłego stulecia, zachowanych wizytacji diekańskich oraz prac B. Bieniewskiej-Lenord i H. Gawareckiego możemy w przybliżeniu ustalić, które kościoły w diecezji płockiej przetrwały od średniowiecza do połowy w. XIX²⁴. Autorka artykułu „Problematyka badań gotyckiej architektury sakralnej Mazowsza” ustala ponad wszelką wątpliwość, że w północnej części Mazowsza, w granicach diecezji płockiej, 29 kościołów gotyckich uległo całkowitemu zniszczeniu w okresie od połowy XVII do połowy XIX w.

Tabela 5 (s. 294) zawiera zestawienie miejscowości, w których w 1860 r. znajdowały się kościoły zaliczane do zabytkowych. Były to przeważnie kościoły gotyckie; niektóre z nich w ciągu wieków wielokrotnie niszczone i na nowo odbudowywane traciły swój pierwotny wygląd.

W tabeli nie uwzględniono 12 zabytkowych kościołów przyklasztornych. Są to: kościół Kanoników Regularnych w Czerwińsku; Dominikanów w Płocku nad Wisłą i za katedrą; Franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą, Wyszogrodzie i Skępem; Karmelitów w Płońsku; Benedyktynów w Pułtusku i Przasnyszu; Reformatów w Pułtusku i Trutowie oraz Benedyktynek w Sierpcu.

DUCHOWIEŃSTWO

W pierwszych latach po upadku powstania listopadowego ordynariuszem diecezji płockiej był nadal ks. bp Adam Michał Prażmowski²⁵. Administratorem natomiast koadiutor ks. bp Franciszek Pawłowski, a sufraganem ks. Konstanty Plejewski — archidiacon kapituły. Po śmierci bpa Prażmowskiego w 1836 r. rządy nad diecezją objął prawnie bp Pawłowski²⁶, wybrany w 1828 r. przez samego bpa Prażmowskiego na koadiutora

²³ ADP, rkps sygn. 436.

²⁴ Wizytacje wyżej cytowane; B. Bieniewska-Lenord, *Problematyka badań gotyckiej architektury sakralnej Mazowsza*. „Biuletyn Historii Sztuki”. R. 25: 1963, nr 2, s. 119—129; M. Walicki, *Sprawa inventaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego 1827—1862*. Warszawa 1961.

²⁵ Biskup płocki od 1817. Współzałożyciel w 1820 r. i pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jeden z czynniejszych członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; K. A. Skanaś, *Zagadnienie badań regionalnych w Płocku*. Płock 1957, s. 23.

²⁶ Biskup Pawłowski urodził się we wsi Mokre, powiecie chojnickim 29 III 1774 r., ojciec chorąży pomorski. Nauki początkowe młody Pawłowski pobierał w Chojnicach i Gdańsku. Studia prawnicze zdobył w Uniwersytecie Królewieckim. W Kwidzynie podjął pracę referendarza sądowego, którą w 1799 r. porzucił i wstąpił do seminarium we Włocławku. Od 1804 r. pełnił funkcję oficjała generalnego pomorskiego i był kanonikiem kujawskim. Od r. 1806, tj. od nominacji na probostwo w Miłobędzi, szybko awansował. W r. 1806 otrzymał dyplom doktora teologii obojga praw, zatwierdzony listem papieskim Piusa VII. 18 XI 1815 r. biskup kujawsko-kaliski Franciszek Malczewski mianował ks. Pawłowskiego sędzią surrogatem konsystorza generalnego, a 16 XI 1821 r. został prałatem w katedrze kujawskiej. Do r. 1837 przewodniczył kapitule włocławskiej jako jej dziekan. 6 IV 1827 r. na wniosek arcybiskupa Wojciecha Skarszewskiego został sufraganem warszawskim, ale nie po Remi-

spośród surogatów warszawskich, z prawem następstwa. Nominację podpisał car 1 VIII 1828 r. a papież Pius VII zatwierdził 29 V 1829 r. Odtąd ordynariusz nie pokazywał się więcej w Płocku, stale mieszkał w Warszawie.

Biskup Pawłowski był średniego wzrostu, słusznej tuszy, usposobienia żywego i wesoły. W stosunku do podwładnych szorstki i rubaszny, co było powodem, pisze ks. Żywczyński, niewzięcia go do delegacji dziękującej carowi za statut organiczny²⁷. Mimo tej szorstkości w obejściu był człowiekiem czułym na nędzę ludzką. Starał się na każdym kroku służyć pomocą biednym i potrzebującym, sam ich wspierał materialnie i wstawał się za pokrzywdzonym u władz gubernialnych i rządowych.

Zaabsorbowany pracą w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, pełnił bowiem przez kilka lat funkcję „prezdującego” sekcji duchownej, niewiele mógł interesować się duszpasterstwem i diecezją. Mieszkał stale w Pułtusk, skąd bliżej było do Warszawy. Płock i katedrę odwiedził zaledwie kilka razy w ciągu całego okresu swoich rządów²⁸. W ważniejszych czynnościach biskupich, takich jak udzielanie święceń kapłańskich i konsekracja nowych kościołów zastępowali go: bp sufragan kujawsko-kaliski Tomasz Łubieński²⁹, sufragan płocki Antoni Melchior Fijałkowski³⁰ — późniejszy arcybiskup warszawski — oraz bp sufragan Konstanty Plejewski. Biskup ordynariusz Pawłowski katedry i diecezji nie wizytował, z wyjątkiem może kilku kościołów, gdyż czas wypełniony miał rozlicznymi zajęciami rządowymi. Chyba na tej podstawie bp Gutkowski wydał o nim opinię do Rzymu stwierdzając, że jest kapłanem „wątpliwej wiary”³¹. Opinia krzywdząca, lecz wyjaśnia ją fakt konkurowania do stolicy arcybiskupiej. Przeczą niewątpliwie stwierdzeniu bpa Gutkowskiego również listy pasterskie do kapłanów i wiernych diecezji płockiej, których kilkanaście zachowało się w Archiwum Kurii. Przebijają w nich troska o Kościół i wiarę oraz przepelnione są duchem Ewangelii. Trudność poruszania się po diecezji i wizytowania kościołów przez bpa Pawłowskiego spowodował ponadto nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ w 1843 r. Złamał bowiem nogę w wieku lat 69. Pół roku kurował się pod opieką doktora Lebruna, a później miał ograniczone możliwości chodzenia. Odtąd aż do śmierci prawie nie rusza się z rezydencji w Pułtusk.

W roku 1840 Pawłowski przeniósł z kapituły wrocławskiej ks. prałata Antoniego Fijałkowskiego na stanowisko kustosa kapituły płockiej, po

giuszu Zembrzyckim. [...] jak „Dziennik Warszawski” donosił, ale po bp Manugiewicz, który otrzymał biskupstwo augustowskie, Zembrzycki był wiceadministratorem archidiecezji warszawskiej, po Zacharjaszewiczu, a nie sufraganem warszawskim. Administratorem zaś był arcybiskup gnieźnieński Raczyński.

W r. 1827 kapituła katedralna warszawska delegowała ks. Pawłowskiego na referenta sekcji duchownej przy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w której przez wiele lat będzie pracował, później na stanowisku „prezdującego”.

W 1828 r. bp Prażmowski powołał Pawłowskiego na swego koadiutora i odtąd aż do śmierci będzie związany z diecezją płocką.

Biskup Pawłowski zmarł 6 VII 1852 r. w Warszawie, gdzie udał się na leczenie. Zwłoki zostały przewiezione statkiem parowym do Płocka i złożone w katedrze: „Pamiętnik...” T. 4: 1843, s. 104; T. 23: 1852, s. 292.

²⁷ W. Krzyżanowski, *Katedra płocka i jej biskupi*. Płock 1877, s. 15; M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 VI 1832*. Warszawa 1935, s. 242.

²⁸ Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 15.

²⁹ „Pamiętnik...” T. 9: 1845, s. 513.

³⁰ Konsekrowany na biskupa 30 V 1842 r. przez bpa Pawłowskiego.

³¹ Żywczyński, *op. cit.*, s. 242.

ks. bp Plejewskim, którego w dwa lata później konsekrował na sufragana. Lecz w roku 1844 został on administratorem archidiecezji warszawskiej i opuścił Płock. Po śmierci Pawłowskiego w 1852 r. nastąpiła trzydziestoletnia przerwa w obsadzaniu stolicy biskupiej w Płocku. Rządy sprawowali administratorzy kapitulni, przez pierwsze jedenaście lat ks. prałat kustosz kapitulny Tomasz Myśliński.

Dwie kapituły miała diecezja płocka; przy katedrze, w skład której w latach trzydziestych wchodził: biskupi, trzech prałatów i dziewięciu kanoników, oraz kolegiacka w Pułtusk — jeden prałat i czterech kanoników. Wakowały w tym czasie dwie prelatury w kapitule pułtuskiej — archidiacona i kustosa, w latach czterdziestych tylko archidiacona³². Stan obu kapituł razem przedstawiał się następująco:

TAB. 6. SKŁAD KAPITUŁ

| | 1832 | 1835 | 1841 | 1844 | 1850 | 1853 | 1857 | 1863 |
|---------------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| prałaci | 6 | 6 | 6 | 6 | 5 | 7 | 5 | 4 |
| kanonicy | 12 | 12 | 12 | 12 | 11 | 13 | 9 | 6 |
| kan. honorowi | — | 10 | — | — | — | — | — | — |

Wzajemny stosunek kapituł do siebie polegał na uzupełnianiu się. Często członkowie kapituły płockiej zostawali członkami kapituły pułtuskiej i odwrotnie³³. Na przykład po śmierci archidiacona pułtuskiego w 1846 r., ks. Krolewskiego, objął tę funkcję ks. Jakub Mączewski — archidiacon płocki. Natomiast kustosz pułtuski ks. prałat Wincenty Orzeszkowski przez jakiś czas pełnił funkcję wikariusza kapitulnego diecezji płockiej, a dziekan kapituły pułtuskiej ks. Jan Pniewski był jednocześnie kanonikiem płockim. W ten sposób następowało kumulowanie stanowisk we władzach kościelnych diecezji płockiej w XIX w. Nominacje na członków kapituł przez cały czas pozostawały w rękach biskupów i Rzymu, ale nie bez zgody rządu w osobach namiestnika i ministra Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Kapituła pułtуска po roku 1863 zmniejszyła się liczebnie do archidiacona i trzech kanoników³⁴. Spowodował to m.in. zabór przez rząd majątków kościelnych. Straciła wtedy kapituła wszystkie grunta, które stanowiły ogólny jej majątek, jak również uposażenia kanonii wymienione w wizytacji generalnej z r. 1840³⁵. Pozostały jedynie sumy lokowane na różnych folwarkach, które przynosiły 3593 zł rocznego procentu. Z zabranego majątku w okresie międzypowstaniowym utrzymywane były: seminarium duchowne, szpital i przytułek dla starców.

Szczególną troską ze strony kapituły otaczane było seminarium, w którym pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. uczyło się tylu kleryków, co w Płocku³⁶, później traci swoje znaczenie. Na przykładzie kilku lat, wybranych z całego omawianego okresu, do których mieliśmy kompletne dane dla obu seminariów, chcemy ten problem pokazać.

³² AGAD, A II RS, rkps sygn. 484a, k. 161: „Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1834”, s. 147 in.; „Kalendarzyk polityczny na rok 1849”, s. 130; „Catalogus cleri z lat 1832, 1835, 1841, 1844, 1850, 1853, 1857, 1862”.

³³ F. Kulikowski, *Zarys z przeszłości Kapituły Kolegiaty Pułtuskiej*. „Miesięcznik Pastorski Płocki 1949”, nr 8, s. 289.

³⁴ „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego 1865 r.”, s. 193.

³⁵ ADP rkps sygn. 322.

³⁶ „Catalogus cleri...” 1857, s. 23—25. W seminarium pułtuskim na czterech latach studiów było 28 kleryków, a w Płocku 19.

TAB. 7. SEMINARIA

| Rok | Pułtuskie | | | | | Wysłani do Akademii w Warszawie | Razem w Pułtusk | Płockie | | | | | Razem w Płocku | W obu seminarjach razem |
|---------|--------------|----|-----|----|---|---------------------------------|-----------------|--------------|----|-----|----|---|----------------|-------------------------|
| | lata studiów | | | | | | | lata studiów | | | | | | |
| | I | II | III | IV | V | | | I | II | III | IV | V | | |
| 1831/2 | 2 | 9 | 5 | 3 | — | | 19 | 6 | 7 | 4 | — | — | 17 | 36 |
| 1834/5 | 8 | 8 | 6 | 1 | — | | 23 | 6 | 8 | 10 | 1 | — | 25 | 48 |
| 1843/4 | 8 | 6 | 6 | — | 1 | 4 | 25 | 8 | 4 | 1 | 5 | 4 | 22 | 47 |
| 1849/50 | 4 | 2 | 6 | 3 | — | 4 | 19 | 5 | 2 | 4 | 5 | 1 | 17 | 36 |
| 1852/3 | 5 | 5 | 3 | 3 | — | 4 | 20 | 6 | 8 | 3 | 4 | 1 | 21 | 41 |
| 1856/7 | 5 | 6 | 7 | 6 | — | 4 | 28 | 11 | 3 | 2 | 3 | — | 19 | 47 |
| 1861/2 | 8 | 2 | 3 | — | 2 | 4 | 19 | 13 | 3 | — | 4 | 1 | 21 | 40 |

TAB. 8. PRZEBIEG STUDIÓW W SEMINARIUM PŁOCKIM

| Rok | przyjętych | wyświęceni po | | | | | razem | usu- nięci | odeszli sami | przeszli do War- szawy |
|------|------------|---------------|------|-------|------|-----|-------|---------------|-----------------|------------------------------|
| | | Ir. | IIr. | IIIr. | IVr. | Vr. | | | | |
| 1832 | 12 | 1 | — | 9 | — | — | 10 | 2 | — | — |
| 1833 | 9 | — | — | 7 | — | — | 7 | 2 | — | — |
| 1834 | 6 | — | — | 6 | — | — | 6 | — | — | — |
| 1835 | 5 | — | — | 3 | — | — | 3 | 2 | — | — |
| 1836 | 3 | — | — | 3 | — | — | 3 | — | — | — |
| 1837 | 7 | — | — | — | 5 | — | 5 | 2 | — | — |
| 1838 | 8 | — | — | — | 3 | — | 3 | 5 | — | — |
| 1839 | 7 | — | — | — | 6 | — | 6 | 1 | — | — |
| 1840 | 6 | — | — | — | 4 | — | 4 | 2 | — | — |
| 1841 | 5 | — | — | — | 1 | — | 1 | 3 | 1 | — |
| 1842 | 5 | — | — | — | 3 | — | 3 | — | 2 | — |
| 1843 | 8 | — | — | — | 5 | 1 | 6 | 1 | 1 | — |
| 1844 | 7 | — | — | — | 4 | — | 4 | 2 | — | 1 |
| 1845 | 8 | — | — | — | 2 | 1 | 3 | 2 | 2 | 1 |
| 1846 | 6 | — | — | — | 5 | — | 5 | 1 | — | — |
| 1847 | 4 | — | — | — | 2 | — | 4 | — | — | — |
| 1848 | 4 | — | — | 1 | 2 | — | 3 | — | 1 | — |
| 1849 | 5 | — | — | — | 2 | — | 2 | 1 | 2 | — |
| 1850 | 4 | — | — | — | 1 | 3 | 4 | — | — | — |
| 1851 | 9 | — | — | — | 4 | 1 | 5 | 4 | — | — |
| 1852 | 6 | — | — | — | 4 | — | 4 | 2 | — | — |
| 1853 | 4 | — | — | — | 2 | — | 2 | 2 | — | — |
| 1854 | 10 | — | — | — | 5 | — | 5 | 2 | 1 | 2 |
| 1855 | 9 | — | — | — | 5 | — | 5 | 3 | — | 1 |
| 1856 | 11 | — | — | 1 | 4 | — | 5 | 6 | — | — |
| 1857 | 7 | — | — | — | 4 | 1 | 5 | 2 | — | — |
| 1858 | 6 | — | — | — | 1 | 2 | 3 | 2 | 1 | — |
| 1859 | 2 | — | — | — | — | — | — | — | 2 | — |
| 1860 | 4 | — | — | 1 | 1 | — | 2 | 1 | 1 | — |
| 1861 | 13 | — | — | — | 2 | 3 | 5 | 5 | 3 | — |
| | 200 | 1 | — | 33 | 77 | 12 | 123 | 55 | 17 | 5 |

Mimo iż dane w tabeli nie dotyczą kolejno wszystkich lat omawianego okresu, to jednak pozwalają zorientować się w liczbie alumnów obu seminarium. Wahała się ona w granicach 36 do 47 studentów w roku. Seminarium pułtuskie każdego roku wysyłało na studia do Akademii warszawskiej czterech swoich kleryków. Przebieg studiów poszczególnych roczników obserwujemy w tabeli 8 (s. 298) na przykładzie seminarium płockiego. Niestety, nie dysponujemy danymi dla seminarium pułtuskiego.

W okresie całego trzydziestolecia zgłosiło się do seminarium płockiego i zostało przyjętych 200 kandydatów. Z tych ukończyło naukę i otrzymało święcenia kapłańskie 123 kleryków, tj. 61,5%. Po pierwszym roku nauki tylko jeden został wyświęcony, wrócił on do seminarium po przerwie spowodowanej powstaniem listopadowym. 33 kleryków zostało wyświęconych po trzecim roku, 77 po czwartym, a 12 po piątym roku. Duży procent alumnów usuwano po pierwszym i drugim roku. Motywacje usunięć są różne, ale najczęściej powtarza się „brak zdolności do nauki”, „zła obyczajność”, „nadmierna miłość własna i brak szczerości”. Widać z tego, że zwracano dużą uwagę na cechy osobowe kandydatów. Prowadzono dokładne obserwacje poszczególnych kleryków, o czym świadczą notatki w Księdze Alumnów mówiące o skłonnościach, m.in. do „światowości”, spraw politycznych czy „braku zaufania do siebie” itd. 17 osób na własną prośbę przerwało naukę, a 5 przeniosło się na Akademię do Warszawy lub do seminarium pułtuskiego.

Do końca lat pięćdziesiątych XIX w. notujemy w diecezji płockiej spadek liczby proboszczów, których zastępowano administratorami parafii lub komendarzami. Pewną poprawę zauważamy dopiero w latach sześćdziesiątych. Ilustruje to poniższa tabela ³⁷.

TAB. 9. KSIĘŻA DIECEZJALNI W PARAFIACH

| | 1832 | 1841 | 1857 | 1862 |
|-----------------|------|------|------|------|
| proboszczów | 151 | 142 | 128 | 137 |
| administratorów | 71 | 87 | 83 | — |
| wikariuszy | 48 | 46 | 45 | — |
| Razem | 270 | 275 | 256 | 234 |

Ma to uzasadnienie w tym, że od 1846 r. do 1863 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdziła w diecezji płockiej tylko dwie kandydatury na beneficja, wcześniej do 1845 r. reaktywowano 40 proboszczów. W całym natomiast omawianym okresie egzaminy kwalifikacyjne uprawniające do posiadania beneficjum złożyło 145 wikariuszy i komendarzy, awansowało natomiast na wyższe stanowiska 105 księży. W tej grupie większość dwu- i trzykrotnie ³⁸.

Zjawisko niezatwierdzenia proboszczów w latach pięćdziesiątych jest dość powszechne w całym Królestwie. Z tej racji w jednym tylko roku 1853 Bank zaoszczędził na wakujących probostwach rządzonych przez administratorów, tytułem funduszu interkalarnego, 23 134 rub. srebr. ³⁹. O tym,

³⁷ AGAD, A II RS, rkps sygn. 484a k. 160; „Pamiętnik...” T. 3: 1842, k. 305; „Catalogus cleri...” 1857, s. 27. Nie bierze się tu pod uwagę kleru zakonnego zatrudnionego na parafiach, ponieważ jest on przedmiotem innej rozprawy.

³⁸ „Pamiętnik...” tomy: 1—33 i seria II, t. 1—9.

³⁹ „Pamiętnik...” T. 26: 1854, s. 548.

że władze skrzętnie przestrzegały sposobu obejmowania beneficjów, nawet lokacji prywatnej, świadczy pismo z 28 IX 1848 r., w którym przypomina się księżom, jaki jest tok otrzymywania wyższego stanowiska⁴⁰.

Wierni diecezji płockiej w olbrzymiej większości to ludność chłopska, wśród której szerzyło się pijaństwo. „Wydawało się — pisze ks. Czaplński proboszcz parafii Boguty — że nieprawdopodobieństwem jest lud rozpojony wydobyć z nałogu”. Pierwsze próby walki z alkoholizmem zostały podjęte przez księży w parafiach nadgranicznych: Zieluń, Dłutowo i Żuromin w dekanacie mławskim. Wzorem była tu podobna akcja „trzeźwości” prowadzona przez misjonarzy jezuickich w parafiach po drugiej stronie granicy⁴¹. Ten rodzaj apostołstwa bardzo szybko przyjął się w dekanatach przasnyskim i pułtuskim, a w początkach 1857 r. niemal w całej diecezji płockiej. Początkowo spisywano imienne listy parafian zobowiązujących się do zachowania wstrzemięźliwości lub całkowitej abstynencji, lecz władze gubernialne zakazały sporządzania takich list. Dlatego dane statystyczne z końca 1857 r. są oparte na szacunku proboszcza i nie mogą być zupełnie dokładne. Niemniej na podstawie akt oficjalatu płockiego i danych z „Pamiętnika...” (zob. przyp. 41) możemy dla kilku dekanatów sporządzić następujące zestawienie:

TAB. 10. LICZBA WIERNYCH DEKLARUJĄCYCH WSTRZEMIEŹLIWOŚĆ OD PICIA ALKOHOLU

| Dekanat | Wiernych | Zobowiązujących się do wstrzemięźliwości |
|--------------|----------|--|
| lipnowski | 19 615 | 6 830 |
| mławski | 23 491 | 11 473 |
| płoński | 17 495 | 10 198 |
| raciąski | 22 766 | 12 750 |
| rypiński | 25 670 | 12 430 |
| wyszogrodzki | 14 520 | 3 890 |
| razem | 123 557 | 57 571 |

Najmniej danych mamy z dekanatu wyszogrodzkiego i lipnowskiego, co widać w tabeli. Musimy pamiętać, że nie zapisywano na listach dzieci. Ale nie liczby, lecz skutki są tu najważniejsze. Ludzie powoli się przyzwyczajali, niektórzy wracali na powrót do nałogu, ale już nie wszyscy. Działo się to w parafiach, gdzie proboszcz zaniedbywał swoje obowiązki lub nie chciał się narażać zwalczaniem propinacji. Pozostało jednak z tej akcji coś trwałego. Większość tych, co raz się wyrzekli alkoholu już do niego nie wróciła. Znacznie podniósł się dobrobyt ludu wiejskiego i jego ogólny poziom kulturalny. „Znikły — jak pisze proboszcz z Ostrołęki — nieporozumienia rodzinne, kłótnie i bijatyki tak karczemne jak domowe”. Zobowiązani do trzeźwości, pisze w sprawozdaniu proboszcz z Troszyna⁴², są pod każdym względem lepsi, zdrowsi, lubią spokój i pracę. W znacznym stopniu zmalała śmiertelność. Można się tu posłużyć przykładem parafii Wiązowo w dekanacie ostrołęckim liczącej 2510 wiernych. Śmiertelność

⁴⁰ Tamże, T. 14:1848, s. 69.

⁴¹ Ks. M. N., *Wstrzemięźliwość w diecezji płockiej*. „Pamiętnik...”, seria II T. 10: 1862, s. 429.

⁴² Tamże, s. 432.

w r. 1855 wynosiła 136 osób, po zaprowadzeniu tam trzeźwości spadła przeciętnie do 65 osób rocznie, w tym większość to noworodki i starcy.

Można by przytoczyć tu wiele relacji księży o pozytywnych skutkach akcji „trzeźwość” w diecezji płockiej, lecz z racji ograniczonej objętości artykułu pozostajemy przy krótkim zasygnalizowaniu tej działalności duszpasterskiej, nie rezygnując w przyszłości z obszernej rozprawy na ten temat. Problem jest o tyle ciekawy, że akcją antyalkoholową zostało objęte całe Królestwo.

KSIĘŻA DIECEZJI PŁOCKIEJ W ŻYCIU POLITYCZNYM KRAJU

Po stłumieniu powstania listopadowego nastąpiły w Królestwie lata masowych represji. Zapełniały się więzienia uczestnikami rewolucji. Codziennie stawały się procesy, konfiskaty i zsyłki. Wywożono dzieci polskie osierocone przez wojnę. Jeszcze we wrześniu 1831 r. ustanowiono Rząd Tymczasowy, w którym kler został podporządkowany wydziałowi spraw wewnętrznych, na czele którego stał rozumny i umiarkowany gen. major hr. Strogonow⁴³.

Feldmarszałek Iwan Paskiewicz, początkowo nieoficjalny ale faktyczny naczelnik Rządu Tymczasowego a potem namiestnik, pilnie obserwował zachowanie się duchowieństwa katolickiego. Niepokoiła go czynna postawa w czasie rewolucji, jak również „fanatyzm religijny”. Tak bowiem określano nieustępliwość księży w sprawach wiary i Kościoła⁴⁴. Wyrazem tego była w 1832 r. kwestia małżeństw mieszanych i listu pasterskiego bpa Gutkowskiego w tej sprawie. Duchowieństwo w małżeństwach mieszanych widziało niebezpieczeństwo grożące narodowi polskiemu i katolicyzmowi. Odwrotnie Paskiewicz uważał je za rzecz pożyteczną, najlepszy środek zbliżenia ze sobą dwóch narodowości i złagodzenia względem siebie wrogości. Statut organiczny z lutego 1832 r. łączył na zawsze Królestwo z cesarstwem, co było dodatkowym niebezpieczeństwem dla Kościoła. Co prawda statut zapewniał wolność wyznania i obiecywał w art. 5 opiekę rządu nad religią rzymskokatolicką. Uznawał nietykalność funduszy duchowieństwa, gwarantował czuwanie cenzury nad poszanowaniem religii i wreszcie administrację duchowną podporządkowywał Komisji Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego. Wezwano też biskupów katolickich i konsystorza generalnego — ewangelickiego do złożenia przysięgi na wierność carowi⁴⁵. Po dokonaniu aktu przysięgi otrzymali oni szereg poleceń do wykonania w swoich diecezjach. Miały to być zarządzenia w sprawie ogłaszania z ambon przez rządców parafii wszelkich postanowień Rządu Tymczasowego, odnoszących się do „przywrócenia porządku i spokojności w kraju”. W ślad za tym rozesłano natychmiast odezwy i zarządzenia. Zdano sobie sprawę z tego, że głos kapłana jest najlepszym środkiem do kierowania umysłami ludu i może się przyczynić do szybkiego zaprowadzenia poddaństwa carowi. Z ambon lud zapoznał się z treścią obowiązującego statutu organicznego.

Trzeba pamiętać, że po roku 1831 kler stanowił w kraju największą grupę inteligencji, w większości patriotycznie nastawioną. Z drugiej strony wielu z księży uczestniczyło lub sympatyzowało z powstaniem, za co należało ich — według Rosjan — surowo ukarać, a jednocześnie pozyskać

⁴³ Żywczyński, *op. cit.*, s. 155.

⁴⁴ M. Szerbatow, *Rządy księcia Paskiewicza w Królestwie Polskim (1832—1847)*. Warszawa 1900, s. 97.

⁴⁵ AGAD, I II RS, rkps sygn. 484a, k. 90.

w interesie łatwiejszego i szybszego owdzielenia narodem. Tak więc z jednej strony mnożyły się gesty pojednawcze w formie dodatków do pensji biskupich⁴⁶, zapowiedzi założenia w Warszawie Akademii Duchownej rzymskokatolickiej. Wydano zarządzenia: o zwrocie dzwonów i naczyń liturgicznych, zabranych przez rząd powstańczy a nie użytych, oraz o zwolnieniu przez wojska okupacyjne budynków kościelnych i klasztornych zajętych na koszary i kwatery. To ostatnie miało szczególne znaczenie dla diecezji płockiej, gdzie stało dużo wojska. Zapowiedziano większy niż dotąd udział księży w systemie wychowania. Wydano polecenie, by duchowni wszelkich wyznań podczas wizytowania szkół państwowych zwrócili baczna uwagę na moralność młodzieży i wykłady religii⁴⁷.

Lecz gesty pojednania stanowiły jedynie parawan, za którym szykowano dla duchowieństwa polskiego przykrą niespodziankę. Bo oto dyplomacja carska przy poparciu Metternicha zabiegała w Rzymie o potępienie polskiej rewolucji i udziału w niej księży. Starania te zakończyły się powodzeniem, papież wydał znaną encyklikę „Cum primum”. Jednocześnie Paskiewicz doprowadził do ustanowienia w Warszawie „eparchii” prawosławnej⁴⁸. Trwają także nieustannie represje w stosunku do kleru niższego na Litwie i w Królestwie. Aresztowania, zamykanie klasztorów, zagrożenie reformą seminariów itd. Długo musiał walczyć, lecz bezskutecznie o utrzymanie się na swej stolicy biskup Skórkowski. Car nie mógł mu darować bezkompromisowej postawy w czasie powstania i po jego upadku. Czarne chmury zawisły także nad Kościołem unickim.

Nasuwa się nieodparcie pytanie, jak w tej trudnej sytuacji Kościoła polskiego zachowali się biskupi diecezji płockiej? Otóż, jako jeden z pierwszych w kraju tłumaczył się ze swego udziału w powstaniu bp Prażmowski. Zaslaniał się przymusem ze strony rządu powstańczego, chociaż wiadomym było, podała to prasa, że dobrowolnie zrzekł się połowy swojej pensji na rzecz rewolucji⁴⁹. Podpisał manifest detronizacyjny, może nawet wbrew przekonaniu, powodowany strachem przed uzbrojonym ludem⁵⁰. Przez cały czas wojny pracował w Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego, a nawet jej przewodniczył. Nie bez oporu, ale podpisywał odezwy patriotyczne do duchowieństwa i wiernych, za których treść był odpowiedzialny. Dlatego śmieszne wydawać się musiały carowi wywody o niewinności. Uznany został winnym na równi z biskupami: Skórkowskim, Dziecielskim i Manugiewiczem⁵¹. Nie został jednak ukarany, pomogły błagalne prośby o przebaczenie, a może raczej jego wiek, liczył on wtedy 69 lat, i to, że faktycznie nie rządził diecezją.

Drugi z kolei, bp Pawłowski w czasie powstania nie przejawiał zbytnej aktywności politycznej i nie naraził się władzom carskim. Jedno co mogło obciążać go, to wyposażenie własnym kosztem 20 jeźdźców z pułku pierwszego jazdy płockiej, utworzonego w grudniu 1830 r. Pisała o tym gazeta lokalna „Goniec Płocki”, jak również pisał dowódca militarny województwa płockiego⁵². Także pod jego nadzorem prowadzona była w diecezji

⁴⁶ Na wniosek Paskiewicza car zatwierdził dodatek do pensji biskupich w wysokości 10 000 zł, wypłacanych z funduszu przeznaczanego do osobistej dyspozycji cara. Szczerbatow, *op. cit.*, s. 98

⁴⁷ Tamże, s. 60.

⁴⁸ Szczerbatow, *op. cit.*, s. 104.

⁴⁹ J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo w powstaniu listopadowym (1830—1831)*. „Novum” 1973: nr 11/12, s. 80.

⁵⁰ W. Zajewski, *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym 1830—1831*. Gdańsk 1967, s. 104.

⁵¹ Żywczyński, *op. cit.*, s. 151.

⁵² AGAD, Wiadze Centralne Powstania (dalej WC), rkps sygn. 739, k. 7.

zbiórka zbędnych naczyń liturgicznych⁵³. To wszystko, co można było przeciwko bp. Pawłowskiemu zebrać. Nie miał więc Paskiewicz istotnych powodów do karania koadiutora płockiego. Podobnie jak i inni biskupi Królestwa odbył Pawłowski w 1842 r., wraz z sufraganiem wrocławskim Józefem Goldmanem, obowiązkową podróż do Petersburga. W czasie trzy-miesięcznego pobytu na dworze carskim (od marca do czerwca), Goldman otrzymał (10 maja) nominację na biskupa sandomierskiego, później bullą papieską z 22 I 1844 r. zatwierdzoną. Natomiast Pawłowski został udekorowany orderem św. Anny z koroną carską⁵⁴. Nie było to jedyne jego odznaczenie. Wcześniej, bo już w r. 1829 otrzymał gwiazdę św. Stanisława, w 1835 r. wielką wstęgę tego orderu, a w 1840 r. order św. Anny I klasy. Odznaczenia te można dwojako rozumieć: jako wyraz lojalności bpa Pawłowskiego wobec cara i, co bardziej prawdopodobne, pokazanie Stolicy Apostolskiej jakim szacunkiem cieszą się przedstawiciele Kościoła katolickiego w Polsce; mogła to być także próba pozyskania sobie biskupów, gdyż nie tylko Pawłowski był odznaczany orderami. Trzeba tu podkreślić, że tak całkowicie lojalny wobec cara bp Pawłowski nie był. Potrafił czasem ostro zaprotestować przeciwko zarządzeniom namiestnika, jak chociażby w przypadku wyznaczenia granicy wieku przyjmowania kobiet do klasztorów. Protest ten podpisali w Warszawie 16 I 1845 r. także i inni biskupi. Pawłowski powołał się na słowa Mikołaja I powiedziane do niego w 1842 r. w Petersburgu: „Starajcie się abyście sami i wasi podwładni zachowali się podług praw waszego Kościoła, którymi chce byćcie się rzadzili”. Zatem zarządzenie Paskiewicza godziło w prawa Kościoła uznane przez cara. Biskup Pawłowski stara się bronić praw Kościoła katolickiego, może niezbyt energicznie by się wyróżnić na tle innych członków episkopatu polskiego. Wyjątek stanowi bp Skórkowski, który jest w okresie paskiewiczowskim jedyną świetlaną postacią spośród wyższego polskiego kleru. Toteż całe odium nienawiści carskiej za udział księży w powstaniu na nim się skupiło. Tak gorącym patriotą Pawłowski nie był, lecz jego postawa wobec kleru diecezjalnego jest postawą cichego przyzwolenia na rozmaite przejawy zaangażowania społeczno-narodowego. Wskazuje na to list pasterski z 1846 r. do kapłanów diecezji, opublikowany również na łamach „Pamiętnika...”⁵⁵ a wydany z racji wypadków rewolucyjnych w Krakowie i Galicji. Napisany w tonie łagodnej perswazji, znacznie ostrzej pisali inni biskupi⁵⁶, stara się powstrzymać księży od popierania ruchów rewolucyjnych. Bynajmniej nie ze względu na słuszność sprawy, ale dobro Kościoła⁵⁷. Często w listach do duchowieństwa przypominał o skutkach sympatyzowania czy też należenia do tajnych organizacji⁵⁸. Ale mimo tych wezwań i przypominań kler niższy diecezji płockiej angażuje się w sprawy narodowe. Wielu z nich było ciągle śledzonych przez policję. Między innymi proboszcz parafii wyszkowskiej ks. Glinka za utrzymywanie kontaktów z emigrantami, a ks. Zlejnowski za współpracę z tajnymi związkami⁵⁹. Biskup wiedział z pewnością o śledzeniu jego księży, świadczą zresztą o tym listy gubernatora wojennego w Płocku, mówiące o niepo-

⁵³ AGAD, WC, rkps sygn. 351, k. 27, 28, 37.

⁵⁴ „Pamiętniki...” T. 23: 1952, s. 295.

⁵⁵ „Pamiętniki...” T. 10: 1846, s. 502.

⁵⁶ Tamże, s. 508 i n.; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie. Rząd Gubernialny Lubelski, rkps sygn. Taj. 16a, k. 49—60.

⁵⁷ „Sami wszakże oczywistymi świadkami jesteście owych wypadków, które ostatnie w Królestwie naszym wywołało powstanie (1831), gdy za kilku niegodziwych kapłanów cały stan duchowny jakby pod klątwą do dziś zostaje”.

⁵⁸ ADP, rkps sygn. 486, k. 6.

⁵⁹ Tamże, k. 51.

prawnym myśleniu „administratorów parafii”. W tych okolicznościach listy bpa Pawłowskiego miały odrzucić podejrzenia i zapobiec ewentualnym aresztowaniom.

Władze carskie zdawały sobie w pełni sprawę z tego, że Kościół polski jest inspiratorem ruchów narodowo-wyzwoleńczych i miejscem przechowywania tajnych dokumentów. Poszukiwania w bibliotekach i archiwach kościelnych przeprowadzone w 1833 r. potwierdzają te podejrzenia. W całej diecezji zaledwie 21 proboszczów przestraszyło się pogróżek Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z lipca 1833 r. i zgłosili wykazy druków, odezw i gazet rewolucyjnych przechowywanych w bibliotekach kościelnych. Większość starała się je ukryć w aktach osiemnastowiecznych. Tam możemy je dziś spotkać. Ostatecznie utwierdziły się władze carskie w przekonaniu, że przynajmniej część duchowieństwa polskiego jest przepojona duchem patriotycznym, kiedy ambasador rosyjski w Wiedniu alarmował namiestnika „że duchowieństwo krakowskie miało duży udział w wzniesieniu buntu [...], że księży byli przyczyną pierwszego napadu na wojska austriackie, które weszły do Krakowa, że nadto w Galicji i galicyjskie duchowieństwo nie mniej okazało wiarołomstwa rządowi”⁶⁰. Po zajęciu przez wojska austriackie Podgórze kilku księży zginęło, a 29 zostało aresztowanych. Ambasada carsko-rosyjska powiadomiła o tym nuncjusza papieskiego w Wiedniu, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na występne czyny duchowieństwa w całym Królestwie. Reperkusją wydarzeń krakowskich były listy pasterskie biskupów, o których była mowa wyżej. Biskup Pawłowski pocieszał się wtedy, że w jego diecezji nie ma księży buntowników. Tymczasem pod stałą obserwacją policji byli bernardyni w Ostrołęce, podejrzani „o zły sposób myślenia, prowadzenie rozmów i śpiewów pieśni w duchu buntowniczym”⁶¹. Były to pieśni religijno-patriotyczne, m. in. „Boże coś Polskę”. W rzeczywistości obawiano się rozbudzenia patriotyzmu w narodzie polskim. W czerwcu 1846 r. wydano nawet polecenie, aby duchowieństwo informowało policję o panujących nastrojach w społeczeństwie. Policja miała się przekonać, co myślą Polacy i czy księży dadzą się wciągnąć do współpracy. Zarządzenie to też bez komentarza bp Pawłowski kazał podać do wiadomości wszystkich księży, które jak się wyduje pozostało bez echa. W znanych nam materiałach nie spotkaliśmy ani jednego donosu. Daje się natomiast zauważyć stopniowy wzrost zaangażowania księży diecezji plockiej w sprawy narodowe. Pod koniec lat pięćdziesiątych zdarzają się coraz częstsze rewizje po kościołach za bronią, aresztowania wcześniej już będących pod dozorem policyjnym księży, a twierdza modlińska stała się symbolem postrachu. Tu w 1861 r. znaleźli się pierwsi aresztowani księży podejrzani o współpracę z tajnymi związkami. Byli to proboszczowie: ks. Michał Nowak z Rzekunia, chorwity, przez kilka dni przebywał pod strażą w domu, a następnie po przyjęciu do sił odesłany do Modlina, ks. Ignacy Kamiński z Gródka, ks. Modest Chodurski z Dzierżgowa, ks. Józef Nowacki z Sierpeca i ks. Adam Oszczygieł. Wikariusze: ks. Florian Jastrzębski z Ostrowa, ks. Wiktor Mościcki z Płocka, ks. Julian Smoleński z Lipca, ks. Franciszek Rutkowski z Krasnosielca i ks. Michał Wiszniewski z Ostrołęki. Ostatni został wysłany do twierdzy Nowogeorgiewskiej⁶².

⁶⁰ Depesza ta była powodem skierowania przez KRSWiD 3 III 1846 r. pism do biskupów, by potępiła z całą surowością „księży buntowników”.

⁶¹ ADP, rkps sygn. 486, k. 85.

⁶² ADP, rkps sygn. 486, k. 117, 118, 120, 151, 155, 182; AGAD, WC Wyz. rkps sygn. 118, 121, 124.

Pilnie obserwowano w 1861 r. seminarium pułtuskie. Tu ks. profesor Szejter pisał i rozdawał mieszkańcom miasta teksty pieśni o treści religijno-patriotycznej, które w czasie nabożeństw śpiewano w kościele⁶³. Po uroczystym nabożeństwie w dniu 21 XI 1861 r. proboszcz ks. Miszewski musiał się tłumaczyć przed naczelnikiem miejscowej żandarmerii, dla czego celebrans intonował pieśni patriotyczne. Żądano też złożenia listy profesorów i kleryków oraz członków chóru kościelnego⁶⁴.

W przededniu powstania styczniowego, podobnie jak w całym kraju, odbywały się manifestacje religijno-patriotyczne. Miały one miejsce w Mławie, Pułtusk, Ostrołęce, Skępem i dziesiątkach innych miejscowości. Zwykle połączone były z procesjami wychodzącymi z kościołów. Toteż Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zażądała w sierpniu 1861 r. szczegółowego wykazu procesji religijnych. Władze carskie polecały swoim agentom pilną obserwację zgromadzeń pod figurami przydrożnymi oraz miejsca i roli w tych zgromadzeniach miejscowego księdza.

Mimo stanu wyjątkowego i zakazu naczelnika wojennego pułtuskiego w dekanacie tym, jak i w innych miejscowościach, odbywały się nadal nabożeństwa z procesjami na zewnątrz kościoła. Powodowało to zadrażnienia z policją, a w konsekwencji rewizje i zabieranie chorągwi. Rekwirowano przede wszystkim chorągwie, na których zamiast wizerunków świętych były wyszyte krzyże opasane cierniową koroną. Tych bowiem najczęściej używano w procesjach manifestacyjnych. Ogołoco no więc z chorągwi kościoły: w Pułtusk, Bogutach i Nasielsku⁶⁵.

Wypadki powstania styczniowego 1863 r. wstrząsnęły życiem Kościoła w diecezji płockiej. Już wcześniej działali na tym terenie agitatorzy Komitetu Centralnego, tzw. komisarze wojewódzcy. Płock miał być bowiem w planowanym powstaniu jednym z głównych punktów jego wybuchu i przedystynowano go na siedzibę Rządu Narodowego⁶⁶.

Młodzież Płocka, podobnie jak Warszawy i innych miast, po ogłoszeniu „branki” poszła do lasów. Wkrótce też przyszedł rozkaz zaatakowania i rozbrowienia garnizonu, co nastąpiło w nocy z 23 na 24 stycznia. Płocka nie udało się zdobyć, wojska rosyjskie utrzymały się w mieście, a powstanie przeniosło się na prowincję. Duchowieństwo diecezji płockiej dość licznie poparło powstanie. Ambona coraz częściej stawała się trybuną, z której księża odczytywali rozkazy Komitetu Centralnego o uwłaszczeniu i zachęcali lud do walki o niepodległość. Naczelnik wojenny guberni płockiej bezskutecznie domagał się od administratora diecezji, by został położony kres popierania przez księży rewolucji⁶⁷, grożąc srogimi karami. Zdarzały się wypadki opuszczania przez księży parafii i zaciągania się do partyzantów. W ten sposób postąpił ks. Florian Jastrzębski, wikariusz w Ostrowiu i dwaj bernardyni z klasztoru przasnyskiego, Szymon Cybula i Sulpicjusz Lebisz⁶⁸.

Mnożyły się aresztowania. W roku 1863 znalazło się w więzieniu 26 proboszczów i 2 wikariuszy. Z tych sześciu po kilku miesiącach zwolniono

⁶³ ADP, rkps sygn. 486, k. 110.

⁶⁴ ADP, rkps sygn. 486, k. 179.

⁶⁵ Tamże, k. 116, 122, 130, 180, 389. Naczelnik wojenny pułtuski zarządził, aby bez jego pozwolenia nie odbywały się procesje oraz, aby ze zmierzchem zamykano bramy ogrodzeń kościelnych.

⁶⁶ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*. Warszawa 1972, s. 366.

⁶⁷ ADP, rkps sygn. 486, k. 219.

⁶⁸ ADP, rkps sygn. 486, k. 266.

z obowiązkiem nieoddalania się z miejsca zamieszkania⁶⁹. Dla szczęścia nieznane są losy po aresztowaniu. Wiadomo tylko, że niektórzy zostali osadzeni w twierdzy modlińskiej⁷⁰, w więzieniu w Łomży i Pułtusk⁷¹. Pięciu natomiast zostało wywiezionych w głąb Syberii⁷². Wszyscy oni zostali pośądzeni o udział i pomoc dla powstania. Nie zdołano ująć ks. Bonifacego Ostrzykowskiego — proboszcza z parafii Brańszczyk. Początkowo ukrywał się, a dalsze losy jego nie są nam znane. Tragicznie natomiast zakończyło się spotkanie ks. Wawrzyńca Kruszewskiego z Kozakami. Jadąc ze Św. Sakramentem do chorego we wsi Szostkowo został zatrzymany, uznany za szpiega powstańców i rozstrzelany w tamtejszym majątku⁷³. Ksiądz Kruszewski był reformatem z klasztoru w Pułtusk. Pomagał w pracy duszpasterskiej chorowitemu proboszczowi w parafii Zambsk. Aresztowania nie skończyły się z upadkiem powstania. Przez cały rok 1864 a nawet i później wyszukiwano księży, którzy uczestniczyli w rewolucji i wytaczano im procesy⁷⁴. W stosunku do tych, co do których brak było wyraźnych dowodów spiskowania, roztaczano nadzór policyjny⁷⁵. Natomiast ks. Antoniego Spira policja carska wyśledziła dopiero w 1867 r. Został osadzony na czas śledztwa w cytadeli warszawskiej⁷⁶.

Jan Ziółek

LE DIOCÈSE DE PŁOCK DANS LES ANNÉES 1832—1863

R é s u m é

Pendant ces années situées entre les deux insurrections, le diocèse de Płock ne subit aucune réorganisation. Ses frontières extérieures, ainsi que ses divisions intérieures, fixées dans les années 1818—1826, subsistèrent jusqu'en 1925. Il y avait 17 doyennés, 234 paroisses, 20 églises succursales et, vers le milieu du XIX^e siècle, 29 chapelles. L'étendue des paroisses variait très fort. Elles comptèrent de 280 à 12 000 fidèles et même davantage. Les bâtiments sacrés, construits pour la plupart en bois, étaient en très mauvais état. Vers 1840, on peut remarquer que l'on commence à remplacer les églises en bois par des églises en maçonnerie. Ce fut un processus très lent à cause de grandes difficultés pour obtenir auprès des autorités tsaristes la permission de construire de nouveaux bâtiments sacrés.

Après la chute de l'Insurrection de novembre (1830), ce fut l'évêque Michał Prażmowski qui gouverna ce diocèse pendant quelques années et après 1836, ce fut Franciszek Pawłowski. Les évêques Konstanty Plejewski et, de 1842 à 1844, Antoni Fijałkowski, plus tard administrateur de l'archidiocèse varsovien, furent évêques auxi-

⁶⁹ ADP, rkps sygn. 486, k. 274, 309, 377, 292, 316, 453. Księża: Michał Nowak — proboszcz parafii Rzekuńsk, August Wawrowski — rządcą kościoła filialnego Boguty, Ludwik Zawadzki — wikary parafii Obryte i Jan Żelazowski — komendantz parafii Pisk oraz księża Piotr Bóbr i Krasieński.

⁷⁰ Ks. August Kruzmanowski — proboszcz parafii Glinojock, ks. Marian Kwiatkowski — komendantz parafii Janowa, ks. Michał Wiśniewski — wikariusz w Ostrołęce i ks. Józef Sieczkowski — proboszcz parafii Poręba. ADP, rkps sygn. 486, k. 211.

⁷¹ Ks. Placyd Podzorski — zakonnik z klasztoru benedyktynów w Pułtusk i ks. Jan Uszyński — proboszcz z Kieszkowa. ADP, rkps sygn. 486, k. 274 i 315.

⁷² ADP, rkps sygn. 486.

⁷³ ADP, rkps sygn. 486, k. 276.

⁷⁴ Ks. Bartoszewicz — komendantz parafii Maluszyn, ks. Seweryn Gergilewicz — proboszcz w Zarebach Kościelnych, skazany na 12 lat ciężkiego więzienia na Syberii, ks. Ludwik Mierzyński — proboszcz parafii Myszyniec, ks. Stefan Olszewski — komendantz parafii Pawłowo, ks. Józef Szekowski — proboszcz parafii Czernica, ks. Szymon Trzczeński — zakonnik zgromadzenia ks. ks. bernardynów w Przasnyszu. ADP, rkps sygn. 486, k. 446, 497, 488, 512, 293, 429, 430, 509.

⁷⁵ Ks. Ludwik Mieczynski i Antoni Kamiński, ADP, rkps sygn. 486, k. 508, 123.

⁷⁶ ADP, rkps sygn. 486, k. 558.

liaires. En 1852, après la mort de l'évêque Pawłowski, d'est le prélat Tomasz Myśliński qui fut, pendant il ans, l'administrateur capitulaire du diocèse.

L'engagement du clergé de Płock dans la vie politique du pays fait l'objet du présent article. C'est le bas clergé qui manifestait le plus d'activités dans ce domaine. Déjà en 1832, deux curés du diocèse de Płock étaient sous la surveillance secrète de la police pour leurs contacts avec les émigrés. Pendant la préparation de l'Insurrection de janvier (1863), le clergé participa activement aux manifestations religieuses dont le caractère patriotique était fort marqué. Après le déclenchement de l'insurrection, quelques membres du clergé s'engagèrent dans les troupes rebelles, tandis que d'autres prêchèrent la liberté et l'indépendance, encouragèrent le peuple au combat et portèrent à la connaissance des fidèles les décrets du gouvernement révolutionnaire. En 1863, on arrêta 28 prêtres pour leur participation ou pour leur aide à la révolte. On n'en libéra plus tard que 6. Les autres furent condamnés et quelques-uns, déportés au fond de la Sibérie.

Omawiane w niniejszym opracowaniu półwiecze dziejów diecezji płockiej możemy zasadniczo podzielić na dwa podokresy. Pierwszy z nich ma lata 1864—1905, które pora okupacją hitlerowską należą do najtrudniejszych w dziejach diecezji, gdyż po r. 1864 rządownicy pragnęli systematycznie „reformować” Kościół w duchu polityki rasyfikacyjnej. Dotychczas walczono z poszczególnymi osobami niezadowolonymi z Kościoła, teraz zaczęto „reformować” instytucje kościelne, akomodować je do zamierzeń rządu rosyjskiego. Ograniczania popularnościowe trwały skądinąd do dekretu tolerancyjnego z 30 XI 1905 r., wywalczonego w latach rewolucji 1905—1907. Drugi podokres to lata 1905—1914, lata względnej swobody Kościoła, kiedy to duchowni mogli stać się rzeczywistymi kierownikami powierzonych im funkcji kościelnych a nawet i społecznych.

Podokresy te wyraźnie będą zaznaczać się przy omawianiu poszczególnych zagadnień z życia diecezji. Zostaną one omówione w następującym porządku: władza diecezjalna, seminarium, kier diecezjalny, zakony i zainicjowały wówczas problem mariawitizmu. Opracowanie niniejsze ze względu na brak monografii dotyczących poszczególnych zagadnień tego okresu, jak i wąskie ramy wydawnictwa nie może pretendować do roli kompletnej monografii tego okresu, ale jest próbą całościowego ujęcia życia diecezji w latach 1864—1914.

Praca oparta jest na materiałach rękopiśmiennych zaczerpniętych z Archiwum Diecezjalnego w Płocku, których niestety zachowało się niestety mało. Z lat 1905—1914 ma przykład w spisach tego archiwum przechowywanych jest tylko kilka petycji składowych. Z tego powodu dużą pomocą służył bibliotekoznawczy dział ks. J. Charyzawskiego i parcielista Andrzeja Namioty, pracujący w tymże archiwum. Z powodu braku materiałów rękopiśmiennych wiele wiadomości zostało zaczerpniętych z cytowanych w przypisach opracowań oraz ówczesnej prasy diecezjalnej („Miesięcznik Pastorski Płocki”, „Mazur”), niekościelnej prasy lokalnej („Płoczanin”, „Głos Płocka”) i ogólnokrajowej („Przegląd Katolicki”, „Wiara”, „Dziś”, itp.). Ponieważ rozwój prasy, szczególnie kościelnej, po roku 1905 dostarczał nam więcej danych z lat 1905—1914, dlatego też niejednokrotnie stosowano w poszczególnych podokresach musieli wpłynąć na niekorzystniejsze potraktowanie ich w pracy.

WŁADZA DIECEZJALNA

16 III 1863 r., mimo sprzeciwu powiatowego Rządu Narodowego, Stołica Apostolska na biskupią stolicę płocką mianowała Wincentego POPIE-